Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 564

Poznań, czwartek dnia 7 grudnia 1933

Rok XXVIII

Na miejscu zamordowania ś. p. Marji Ogrodowskiej

i w krzakach na Golęcinie, gdzie Łabendziewicz udusił Stasia

Wczoraj o godz. 10, jak już donosiliśmy, odbył się termin lokalny w sprawie morderstwa, dokonanego przez bandytę Kazimierza Łabendziewicza na śp. Ogrodowskich.

Na wizję lokalną przybyli: prowadzący dochodzenia wiceprokurator s. o. Misiurewicz, sędzia śledczy przy s. o. Trynkowski, kierownik wydziału śledczego policji na m. Poznań, komisarz Nowakowski i jego zastępca aspirant Tołwiński. Na miejsce zbrodni przywieziono pod silną eskortą mordercę Łabendziewicza. Oględziny lokalne dotyczyły kilku miejsc. Mianowicie miejsca zamordowania śp. Marji Ogrodowskiej w mieszkaniu przy ul. Przemysłowej 29, miejsca nad Wartą, gdzie morderca wrzucił do wody młotek, portmonetkę i klucz, oraz miejsca znalezienia zwłok Stasia Ogrodowskiego w krzakach na Golęcinie.

Sądowi chodziło o odtworzenie faktycznego przebiegu zbrodni i ustalenie kolejno po sobie wszystkich szczegółów.

W mieszkaniu Ogrodowskich zbrodniarz zeznał, w jaki sposób dokonał morderstwa na śp. Marji Ogrodowskiej, następnie wyruszono na brzeg Warty za łazienkami miejskiemi, celem stwierdzenia, w którem miejscu wrzucił on do wody narzędzie zbrodni mianowicie młotek, aby zatrzeć ślady. Ostatniem miejscem oględzin były odludne tereny na Golęcinie w pobliżu fortu, nad Bogdanką, przy lesie golęcińskim, naprzeciw fabryki kafli. Są to łąki pełne szuwarów i zarośli, przekopane licznemi rowami odwadniającemi. Zwłoki po uduszeniu porzucone były w krzakach, gęsto rosnącej tam wikliny. Cyniczny zbrodniarz rzeczywiście znalazł odludne miejsce, aby ukryć zwłoki nieszczęśliwego dziecka.

Należy nadmienić, że po morderstwie śp. Marji Ogrodowskiej i po wrzuceniu młotka do Warty Łabendziewicz przyszedł na ul. św. Marcina i tu oczekiwał na chłopca, który miał wyjść ze szkoły. Ponieważ w dniu tym był strajk tramwajowy, Łabendziewicz poszedł z dzieckiem pieszo na Sołacz, następnie w pobliżu cegielni wojewódzkiej przeszedł pod mostem kolejowym i poprowadził swą ofiarę w miejsce zupełnie odosobnione. Tam niewygodny dla zbrodniarza synek Ogrodowskich został uduszony.

Wczorajsza wizja lokalna i inne prace świadczą o tem, że władze sądowe czynią już ostatnie przygotowania do rozprawy przeciwko Łabendziewiczowi, która, jak wiadomo, odbędzie się w trybie doraźnym.

Rozmowy poza Ligą Narodów

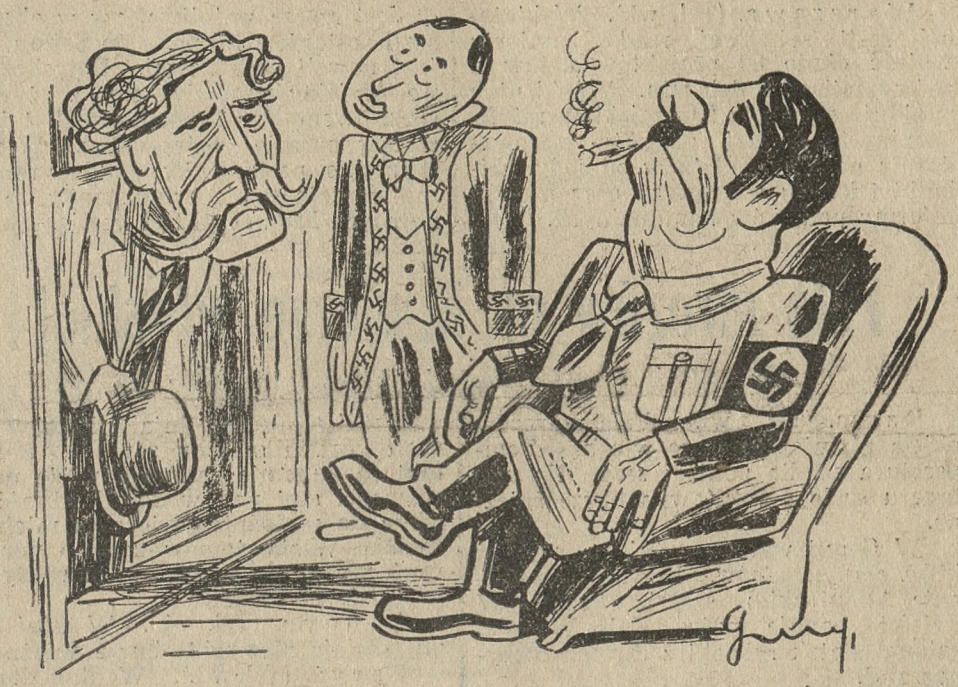

Hitler: Ah, pan Macdonald! Proszę siadać! Długo z panem nie mogę rozmawiać, bo czeka już na mnie cała kolejka...

Jak Mussolini chce zreformować Ligę Narodów

Prawa państw mniejszych mają być ograniczone — Usunięcie traktatów powojennych — Stworzenie nadrady siedmiu mocarstw

Londyn. (PAT.) Decyzja Rady Faszystowskiej zreformowania Ligi Narodów wywołała w Londynie wielkie zainteresowanie. Według prasy, są trzy główne punkty zasadnicze, które ma na myśli Mussolini:

1) ograniczenie praw mniejszych państw przy głosowaniu nad zagadnieniami, które je tylko częściowo dotyczą,

2) uproszczenie procedury Ligi,

3) uwolnienie Ligi od ciążących na niej stypulacji Traktatu Wersalskiego i innych traktatów pokojowych.

Stanowisko Włoch ma polegać na wzmocnieniu Ligi przez stworzenie w ramach ogólnych Rady Ligi specjalnej Nadrady 7 mocarstw, mianowicie: W. Brytanji, Włoch, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Rosji sowieckiej i Japonji, celem kontroli polityki wszechświatowej.

W kołach politycznych Londynu twierdzą, że posunięcie Mussoliniego stwarza nowy kryzys w Genewie. Chociaż pod względem formalnym propozycja Włoch mogłaby być rozważana dopiero na następnem zgromadzeniu Ligi lub w trybie przyspieszonym na nadzwyczajnem zgromadzeniu, zwołanem na mocy decyzji Rady Ligi, to jednak według przypuszczeń kół politycznych Londynu krok Mussoliniego, zanim zostanie formalnie wniesiony do Ligi, wymagać będzie najpierw porozumienia się mocarstw. W związku z tem w kołach politycznych znowu mówi się o zwołaniu zaraz po nowym roku konferencji przedstawicieli mocarstw do Londynu

U b. więźniów brzeskich

Warszawa. (Tel. wł.) We środę adwokat Benkiel, jeden z obrońców brzeskich, uzyskał godzinne widzenie się z odbywającymi karę więźniami. (w.)

Cukier potanieje?

Warszawa. (Tel. wł.) Cukier prawdopodobnie potanieje o 10 groszy na kilogramie. (w.)

Powtórne poświęcenie portu w Gdyni

Warszawa. (Tel. wł.). W piątek odbędzie się w Gdyni uroczystość poświęcenia portu, której dokona biskup Okoniewski. W uroczystościach weźmie udział Prezydent Rzplitej oraz minister Zarzycki. (w)

Wybite szyby

Warszawa. (Tel. wł.). Onegdaj wieczorem wybite zostały szyby w oknie wystawowem redakcji „I. C. K.".

Szyby wybito kilowym odważnikiem, który zniszczył również znajdujące się na wystawie fotografje.

Obrady komisji budżetowej

Warszawa. (Tel. wł.) W poniedziałek rozpoczynają się obrady sejmowej komisji budżetowej, a we wtorek obrady senackiej komisji budżetowej. (w.)

Lektorat języka serbsko - łużyckiego

Warszawa. (Tel. wł.) Na uniwersytecie utworzono lektorat języka serbsko-łużyckiego a na lektora został powołany Jury Lesky. (w.)

Licytacja u p. Dubois

Warszawa. (Tel. wł.) Na 18 b. m. została wyznaczona licytacja w mieszkaniu b. posła Dubois, celem ściągania kosztów sądowych.

Obecnie małżonka p. Dubois wystąpiła o wyłączenie rzeczy, należących do niej z racji umowy ślubnej, oraz zasekwestrowanych rzeczy sublokatora. (w.)

Wyrok śmierci

Warszawa. (Tel. wł.) W Płocku odbyła się we środę rozprawa doraźna przeciwko osadnikowi niemieckiemu, synowi rzeźnika z Nowego Modlina, 24-letniemu Robertowi Reszke, który przed kilku dniami zamordował nożem innego osadnika niemieckiego, Roberta Wehrmanna i zrabował mu 340 zł w gotówce.

Reszke został skazany na śmierć. (w.)

Matka i siostra Dymitrowa

Lipsk. (PAT.) Matka i siostra oskarżonego Dymitrowa oraz żona oskarżonego Tanewa, które od 2 tygodni z niezwykłem zainteresowaniem śledziły rozprawę, opuściły wczoraj Lipsk i udały się z powrotem do Bułgarji.

W przerwie południowej odbyło się pełne tragizmu pożegnanie ich z oskarżonymi.

Trzęsienie ziemi

Nowy Jork. (Tel. wł.) Wyspa Hawai nawiedzona została ponownem trzęsieniem ziemi, które trwało blisko 10 minut. Bliższych szczegółów o rozmiarach wstrząsów i ewentualnych ich skutkach narazie brak.

Przypuszcza się, że wstrząsy te były zapowiedzią nowej wzmożonej działalności wulkanu Manua Loa, który ostatnio ponownie wykazał ożywioną działalność.

„Orderowa elita" i „tezy" konstytucyjne

czyli „sanacja" znów w kłopocie

Warszawa. (Tel. wł.). Wobec zakończenia rozpraw nad konstytucją, w kołach „sanacyjnych" mówią, że podstawą projektu konstytucyjnego pozostała jednak zasada, ustalona przez posła Cara t. zw. orderowej elity.

„Sanacja" mimo wszystko nie jest pewna, czy uzyska kwalifikowaną większość dwu-trzecich głosów, potrzebnych do zmiany konstytucji, i dlatego obecnie mówi się o projekcie nowej, fantastycznej wprost interpretacji prawnej. Mianowicie projekt może być zgłoszony nie w postaci ustawy konstytucyjnej lecz w postaci tez. Tezy takie, zdaniem „sanacyjnych" interpretatorów, nie wymagałyby większości kwalifikowanej. Do uchwalenia ich wystarczyłaby zwyczajna większość.

Po uchwaleniu takich tez podobno miałoby nastąpić rozwiązanie parlamentu. (w)

Wczorajsze obrady Rady miejskiej

15-lecie działalności polskiego magistratu m. Poznania

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej było zapewne przedostatniem posiedzeniem naszego parlamentu miejskiego w obecnym składzie. Powszechną uwagę zwracały ławy radnych „sanacyjnych", w których brakowało najgłówniejszych asów, jak pp. dr. Surzyńskiego, dr. Machowskiego i inż. Namysła. Na ten temat padały różne uwagi.

Bogaty porządek obrad dotyczył w głównej mierze sprawozdań budżetowych poszczególnych przedsiębiorstw miejskich oraz przyjęcia ogólnych sprawozdań rachunkowych za lata 1931-32 i 1932-33.

Ogólne sprawozdanie rachunkowe za wspomniane lata przedłożył p. radny Wybieralski, odczytując równocześnie wnioski o uchwalenie kredytów dodatkowych w różnych działach gospodarstwa miejskiego. Przy tej sposobności p. dyr. Wybieralski podkreślił owocną pracę polskiego magistratu, który w roku bieżącym obchodzi 15-lecie swej działalności. W powyższym okresie przedewszystkiem zmniejszył się stan zadłużenia miasta Poznania. W r. 1919 magistrat przejął dług w wysokości 86 miljonów marek złotych po administracji niemieckiej, a przed pięciu laty stan zadłużenia wynosił 76 miljonów zł, mimo powiększenia obszaru miasta. Należy tu jeszcze dodać, że miasto przeprowadziło szereg inwestycyj, wiele budowało we własnym zarządzie, oraz brało czynny i walny udział w organizowaniu Powszechnej Wystawy Krajowej. Obecnie, mimo trudnych czasów, stan zadłużenia naszego miasta zmniejszył się i wynosi 65 miljonów zł.

W budżecie ogólnym wydatki na opiekę społeczną, której znaczenie magistrat zawsze doceniał, przedstawiały poważną sumę. W budżecie na rok 1931-32 wydatki na opiekę społeczną wynosiły blisko 200 tys. złotych, a w ostatnim roku budżetowym na ten sam dział wydano: na leczenie bezrobotnych 312 tys. zł, na szpital 265 tys. zł, na opiekę nad młodzieżą i dziećmi 35 tys. zł itd. Należy przytem nadmienić, że wzrosły zaległości podatkowe i zaległości za czynsz mieszkaniowy, brak których to wpływów kasa miejska odczuwa bardzo dotkliwie.

W końcu referent wyraził przekonanie, iż rozgłaszanie mylnych opinij o stanie zadłużenia miasta szkodzi dobremu jego imieniu.

Przemówienie p. radnego Wybieralskiego rada miejska przyjęła rzęsistemi oklaskami.

W dalszym ciągu obrad zatwierdzono bilans elektrowni miejskiej za bieżący rok gospodarczy (referował p. radny inż. Bzyl), bilanas gazowni miejskiej (ref. p. dyr. Górnicki), wodociągów (ref. p. Wybieralski), rzeźni miejskiej i targowiska (ref. p. radny M Górski), spalarni śmieci (ref. p. radca Stempniewicz), Targów Poznańskich (ref. p. dyr. Maciejewski), mleczarni miejskiej (ref. p. Kaczmarkowa) i lombardu miejskiego.

Ponadto w myśl referatu p. dr. Grossmanówny zatwierdzono statut przychodni przeciwgruźliczych i uchwalono zniżenie opłat za świadectwa o stanie rodzinnym, majątku i dochodach z 3 na 1 złoty. Zgodnie z referatem p. adw. Goebla uchwalono dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego na r. 1934 w wysokości niezmienionej, tj. 100 procent.

Owocne obrady wczorajszego zebrania solwował przewodniczący p. prezydent Ratajski, zapowiadając, że następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie 20 grudnia, czyli za dwa tygodnie. (kl.)

Proces o „hitlerkę"

Warszawa. (Tel. wł.) Przed sądem grodzkim odbył się proces o obrazę, w którym sąd miał rozstrzygnąć, czy nazwanie kogoś „hitlerką" stanowi obrazę według nowego kodeksu karnego.

Mianowicie niejaka Szarlotta Puszetowa oskarżyła Natalję Freindową o to, że podczas sprzeczki sąsiedzkiej została nazwana przez nią „hitlerką". Sąd uznał, że nazwanie kogoś „hitlerką" nosi charakter obrazy słownej i skazał Freindową na uiszczenie stu złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na tydzień aresztu. (w.)

Echa napadu w Ełganowie

Gdańsk. (PAT). W procesie przeciwko sprawcom zbrojnego napadu na bezbronną ludność polską w Ełganowie w dn. 11 października rb. zapadł wczoraj wyrok, skazujący głównego sprawcę i przywódcę bojówki nar.-soc., 23-letniego Lauterwalda, obywatela niemieckiego, na 2 lata więzienia i 3 tygodnie aresztu. Pozostałych 7 oskarżony skazano na kary więzienia lub aresztu od 4 do 8 miesięcy.

Areszt śledczy nie został zaliczony nikomu z oskarżonych.

W kraju i w świecie

— **W porcie gdyńskim** podczas przycumywowania statku „Sagaporack" do Nadbrzeża Polskiego pękła lina, podana ze statku na holownik. Spowodowało to raptowne przesunięcie się statku pod naporem wiatru do przystani i uszkodzenie dźwigu nr. 25. Remont dźwigu potrwa kilka dni.

— **Płk. Lindbergh z małżonką** wylądował w Port Natal (Brazylja). Jak wiadomo, pp. Lindberghowie wylecieli we środę o godz. 2 rano z miejscowości Bathurst, z zachodniego wybrzeża Afryki. Przebyli więc dystans 1 900 mil, dzielący Afrykę od Ameryki Płd., w ciągu 15 godzin 55 min.

Zamiast reformy podatkowej — nowe podatki

Warszawa. (Tel. wł.). W bieżącej sesji sejmowej rząd zamierza wnieść około 80 projektów ustaw z najrozmaitszych dziedzin. Wśród nich znajduje się około 20 projektów ratyfikacyjnych, a dalej projekty wprowadzenia nowych podatków od sody, bibułki i kwasu węglowego oraz projekt reformy podatków komunalnych.

Jest rzeczą wątpliwą, czy w obecnej sesji zostanie wniesiony do Sejmu projekt noweli podatkowej. Dotychczasowe projekty spotkały się z żywym sprzeciwem sfer gospodarczych i in. i zostały narazie wstrzymane. Władze skarbowe postanowiły poddać rewizji zamierzenia swoje i przystąpiły do ponownych badań nad tą kwestją. (w)

Fala mrozów na Riwierze włoskiej

W całej Anglji szaleją burze śnieżne

Rzym. (Tel. wł.). Fala mrozów objęła również Riwierę włoską. Temperatura spadła poniżej zera. Na wybrzeżu szaleją gwałtowne burze śnieżne.

W Genui warstwa śniegu wynosi kilka centymentrów. Również na oceanie Atlantyckim szaleją burze. W Trieście panuje mróz. Koło Wenecji zatonął statek rybacki z dwoma marynarzami.

Rzym. (Tel. wł.) Z południowych Włoszech nadchodzą dalsze alarmujące wiadomości o ogromnych szkodach, spowodowanych przez trwające ciągle jeszcze deszcze, burze i powodzie.

W prowincji sycylijskiej Caltanissetta pięć osób poniosło śmierć. Na wszystkich niemal linjach kolejowych ruch komunikacyjny zamarł. Pola i łąki są zupełnie zalane a wiele miejscowości stoi pod wodą. Ludność ucieka do sąsiednich wiosek i miejscowości. Wiele domów zostało porwanych przez fale a niektóre zawaliły się wskutek podmycia.

Londyn. (Tel. wł.). W całej Anglji szaleją niezwykłe burze śnieżne.

Paryż. (Tel. wł.). Według doniesień z Istambułu na morzu Czarnem szaleje niezwykle gwałtowna burza. — Żegluga została przerwana. W pobliżu Samsunu zatonęło przeszło 100 statków rybackich.

Straty, wyrządzone przez orkan, przekraczają 100 miljonów franków.

Retrospektywna Wystawa Pięknej Książki Polskiej

otwarta codziennie do dnia 10 grudnia 1933 od godz. 10—16

w sobotę i niedzielę do godz. 14 w Muzeum Wielkopolskiem.

Prokurator poznańskiego sądu apelacyjnego w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). Od poniedziałku bawi służbowo w Warszawie prokurator sądu apelacyjnego w Poznaniu p. Steinman.

Pobyt prokuratora apelacji poznańskiej w Warszawie jest ściśle związany z likwidacją sądu apelacyjnego w Toruniu, którego agendy przejmuje, jak wiadomo, sąd apelacyjny w Poznaniu. (w)

Echa aresztowania księży

Berlin. (PAT). Organ wicekanclerza Papena „Germania" omawiając aresztowanie 3 księży katolickich w Monachjum oświadcza, że jedynie z niedowierzaniem można było przyjąć wiadomość o znalezieniu w ich mieszkaniu marksistowskiej literatury oraz książeczek członkowskich „Czerwonej Pomocy".

Zrozumiałe jest jednak, że ludzie, którzy od lat zwalczają marksizm, mogą mieć u siebie do celów naukowych dzieła odnośnej literatury, mogli też oni przechowywać komunistyczne książeczki członkowskie. Ale byłoby całkiem krótkowzrocznem, gdyby się chciało na tej podstawie wnioskować o ich stosunku do marksizmu.

Dla ubogich na gwiazdkę

Związek Pań Domu urządza w sobotę, 9 bm., w Wielkopolskiej Szkole Muzycznej (ul. Ratajczaka 36) herbatkę, urozmaiconą atrakcjami artystycznemi, przyczem łaskawy współudział przyrzekli: znana i ceniona artystka p. Włodzimiera Jarochowska, p. prof. Marjan Sauer, wybitny wiolonczelista p. Stanisław Doliński itd. Bogaty program, stojący na wysokim poziomie artystycznym, oraz możność spędzenia kilku miłych godzin na herbatce u gościnnych Pań Domu niezawodnie zainteresują kulturalne koła Poznania, zwłaszcza, że czysty dochód przeznacza się dla rodzin ubogiej inteligencji, tych najbardziej chyba zasługujących na poparcie a wstydzących się prosić o pomoc.

Początek herbatki o godz. 20. Wstęp wolny.

Geneza filozofji nowożytnej

Dziś, 7 grudnia, o godz. 20 w sali 17-tej Coll. Minus prof. U. P., dr. Michał Sobeski wygłosi w ramach Powszechnych Wykładów U. P. II część odczytu p. t. „Geneza filozofji nowożytnej".

Wstęp na wykład 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

Przepowiednia pogody na czwartek: W całym kraju pochmurno z opadami śnieżnemi, poczem zmiana, począwszy od płn. kraju. Lekki mróz. Umiarkowane wiatry zachodnie i płn.-zachodnie.

W. J. LOCKE

SZOFER TRIONA

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

57)

— Żadne, o to możesz być spokojna. W najgorszym razie będę musiał jechać do Helsingforsu — wnosząc z depeszy. Okropnie ją zredagowali, z angielska po rosyjsku.

— Kiedy jedziesz?

— Pierwszym pociągiem. Mam się stawić wieczorem.

— Czy mogłabym cię odwieźć do Londynu?

— Nie — odpowiedział po namyśle. — Gdzieby's spała? Według wszelkiego prawdopodobieństwa jeszcze dziś w nocy popłynę do Hawru.

Rozstali się w godzinę później. Oliwja wróciła do pustego domu, pełna nieokreślonej trwogi, niepewności, poczucia samotności i niesamowitego wrażenia, że poślubiła mieszkańca innej planety, który nagle rozwinął skrzydła i pofrunął przez puste bezmiary do swojej dziwnej ojczyzny. Kręciła się nerwowo po werandzie i trzech pokoikach, zarzuconych śladami jego niedawnej obecności: książkami, papierami, ubraniem. Na myśl, że zrzucił z siebie to otoczenie tak swobodnie jak odzież, uśmiechnęła się słabo. Nagle rzuciła okiem na konsolkę kominka i wydała cienki, kobiecy okrzyk przerażenia. Zapomniał zegarka. Wzięła go z impulsywnym zamiarem natychmiastowego wysłania przez pocztę, lecz przypomniawszy sobie, że przecież nie zostawił adresu, zmartwiała. Musiała czekać na depeszę, która mogła przyjść nazajutrz, pojutrze, lub na trzeci dzień. Nie oznaczył dnia, a tymczasem będzie się irytował, że nie ma zegarka.

Trapiła się tym drobiazgiem w nieskończoność, nie zdając sobie sprawy, że znajduje w tem ulgę.

Godziny dłużyły się rozpaczliwie. — Nie miała ochoty ani czytać, ani jeść, ani pójść do Philimore'ów. Pomimo całej delikatności napewnoby zapytali o przyczynę tego nagłego wyjazdu Aleksego. Mogłaby powiedzieć, że wyjechał do Londynu w interesie, lecz wydawało się jej, że toby nie wystarczyło. W rozgorączkowanym mózgu pozornie prosty incydent nabierał nieproporcjonalnie wielkich rozmiarów. Bała się, że zacni przyjaciele potraktowaliby tę międzyplanetarną tajemnicę zanadto zdawkowo.

Żeby tylko Aleksy nie był zapomniał o zegarku! A może zdąży kupić inny? Och, Boże! żeby kupił!

Pozostawiony włożyła na rękę z heroicznem postanowieniem, że do jego powrotu będzie go nosiła w dzień i w nocy.

Wieczorem usiadła przy lampie w bawialni, twarzą do werandy. Noc była czarna i tak cicha, że nie było słychać nawet szmeru fal. Wyobraziła sobie, że znajduje się na pustej wyspie na Oceanie Spokojnym. Na kolanach jej leżał drugi tom Motley'a „Republiki Holenderskiej". Wszyscy Wilhelmowie, bohaterzy i łotry, żołnierze, politycy i obywatele z tamtych czasów, spoczywali wygodnie pod ziemią już od setek lat. Ale co znaczyli ci umarli wobec jednego żywego człowieka, równego największym z pośród nich, który ją opuścił i zapadł się w nieznaną, ciemną dal.

Do pokoju weszła Myra, obładowana pościelą.

— W garderobie jest łóżko polowe, to się na niem prześpię. Niebardzo wygodnie, ale ujdzie.

Oliwja odwróciła się szybko i spojrzała takim wzrokiem, jakby się obudziła z głębokiego snu.

— Okropnie niewygodne. Dziękuję ci, kochana, żeś do mnie przyszła. Nie będę sama. Ty prześpisz się na mojem łóżku, a ja na polowem.

— Czy panienka oszalała? — zapytała obojętnie służąca. — Przykro słuchać.

I znikła razem ze swoim tobołem.

Oliwja zgasiła światło i położyła się do łóżka. Całą noc nie zmrużyła oka, była pod wrażeniem swego fantastycznego wdowieństwa i starała się zgadnąć, czy przeczuć, co się dzieje z mężem, gdzie jest, co robi.

Trzecia nad ranem: Jest na Kanale. Czy dostał miejsce, czy też przechadza się po pokładzie. Dzięki Bogu, że noc taka spokojna. Wyskoczyła z łóżka i wyjrzała na ciemne morze, prawie nieruchome, jakby zalane oliwą. Och, dzięki Bogu i za to! Że też biedaczysko zapomniał zegarka, który znaczył mu nieskończone minuty więzienia, chwile godziny bliskiej śmierci i wogóle towarzyszył w bliskich zdarzeniach zdumiewającego życia.

Starała się zmusić do zaśnięcia i nie mogła. Świadomość, że jest sama, nie ma go obok siebie, trzymała ją w intensywnem napięciu. Tak doczekała świtu. (C. d. n.)

Po wyborach na Pomorzu

Większość narodowa w stolicy Kaszub

Mimo szalonej agitacji i nacisku lista „sanacyjna" poniosła w Wejherowie porażkę. Na ogólną liczbę 24 mandatów lista nr. 2 (Obóz Narodowy łącznie z N. P. R.) otrzymała 11 mandatów, nr. 1 (B. B.) — 8 mand., nr. 3 (Niemcy) — 5 mandatów.

Lista nr. 2, która występowała pod nazwa Kaszubskiego Zjednoczenia Obrony Samorządu, we wszystkich okręgach uzyskała ponad 45 procent ogółu głosów, w jednym okręgu nawet 75 proc. Frekwencja głosujących była ogromna, bo przekraczała 85 procent.

„Sanacja" rzuciła na agitację ogromne sumy i narobiła niesłychanego hałasu.

Już w sobotę wieczorem jeździły po mieście samochody „jedynki" z krzykliwemi napisami. Wieczorem tegoż dnia urządziła „sanacja" wielki capstrzyk z pochodniami po mieście. Na rynku wygłaszał znany gdyński „sanator" przemówienie agitacyjne. Rozdawano i rozrzucano wprost niebywałą ilość bibuły agitacyjnej. Afisze były olbrzymie i widniały nietylko w oknach wystawowych: na płotach i murach nie zostawiono ani centymetra wolnego. Wszystko było zalepione „sanacyjnemi" plakatami.

Nie dosyć na tem. Urządzono nawet 2 reklamy świetlne z różnobarwnym napisem: „Głosuj tylko na Nr. 1". Reklamy te widniały na szczytach domów, zamieszkałych przez filary „sanacyjne", i to przy rynku na domu Żyda Schleimera i przy kościele ewangelickim na domu kawiarni Kubatzkiego. Reklamy sporządziły miejskie zakłady elektryczne — ciekawe, za jaką opłatą.

Wśród urzędników, pocztowców i kolejarzy agitowano usilnie za jawnem głosowaniem.

Czynne też były bojówki, które m. i. pobiły pracowników firmy p. Magnusa i wybiły okno wystawowe fryzjerowi p. Kopickiemu.

Jak na taki wysiłek — rezultat mizerny. Lepiej nieco powiodło się „sanacji" w Pucku, gdzie uzyskała 7 mandatów na 12, podczas gdy Obóz Narodowy 5. Jakiemi to metodami osiągnięto — napiszemy jeszcze osobno.

Wybory w Rakoniewicach

W Rakoniewicach stanęły do wyborów 3 listy: nr 1 „sanacyjna", nr. 2 Obozu Narodowego i nr. 3 niemiecka (ta ostatnia po raz pierwszy).

„Sanacja" rozpętała dziką wprost nagankę przeciw Obozowi Narodowemu. Metody, jakich przy tej okazji używali niektórzy agitatorzy B. B., znajdą epilog na właściwem forum, gdyż w kilku wypadkach spisano odpowiednie protokóły.

Z pośród kandydatów Obozu Narodowego główna komisja wyborcza powołała do egzaminu 12. Z pośród nich skreślono z listy 9, m. i. b. radnego miejskiego, który pełnił zarazem funkcje sekretarza rady miejskiej.

Kandydaci dwóch innych list („sanacyjnej" i niemieckiej) nie byli wzywani do egzaminu.

W środę przedwyborczą odbył się w przepełnionej sali p. Świetlewskiego wiec przedwyborczy Obozu Narodowego, na którym przemawiał entuzjastycznie oklaskiwany poseł dr. Wróbel z Wolsztyna.

W wyniku wyborów Obóz Narodowy uzyskał absolutną wiekszość głosów polskich. Zdobył on 6 mandatów, podczas gdy „sanacja" 4, a Niemcy 2.

Zwycięstwo Obozu Narodowego w Lubawie

Lubawa jeszcze raz zademonstrowała swój narodowy charakter mimo niebywałego nacisku ze strony „sanacji".

Na 2529 uprawnionych do głosowania głosowało razem 2234 wyborców.

Na listę Obozu Narodowego nr. 3 padło 1135 głosów, zdobył więc on 9 mandatów na 16, na listę nr. 2 (N. P. R.) 120 głosów (1 mandat), na listę nr. 1 (B. B.) padło 909 głosów (6 mandatów).

Z listy Obozu Narodowego weszli do nowej rady miejskiej pp.: L. Szulc — kupiec, Wł. Ast — kupiec, Wł. Maliszewski — przemysłowiec, Maks Leski — rzemieślnik, A. Raszkowski — rzemieśnik, Fr. Licznerski — przemysłowiec, G. Stala — rolnik, Fr. Lamporski — rzemieśnik, J. Truszczyński — rzemieśnik.

Protesty wyborcze w Czersku

W Czersku — jak już donosiliśmy — unieważnione zostały wszystkie listy opozycyjne, wobec czego lista B. B. zdobyła bez głosowania wszystkie mandaty.

Obecnie wpłynęły protesty przeciw wyborom. Protest zgłosił więc Obóz Narodowy, którego listę (nr 4) unieważniono we wszystkich okręgach, dalej lista nr 2 (Mieszczańsko - Rolnicza), oraz lista nr. 3 (Zjednoczenie Robotników, Rzemieślników i Lokatorów).

Protestujący stwierdzają, że unieważnienie list jest bezpodstawne.

Dziś! Dziś!

W czwartek, 7 grudnia o godz. 11 wiecz.

w Teatrze „Słońce"

Chór Dana

Olbrzymie zainteresowanie dzisiejszym występem w „Słońcu".

Najsławniejszy w Polsce, jedyny, bezkonkurencyjny CHÓR DANA, którego każdorazowy występ zawsze i wszędzie budzi nieopisany zachwyt i entuzjazm publiczności — po wielkich triumfach w kraju i zagranicą — przybył na jedyny występ do Poznania i wystąpi jedyny raz w naszem mieście **dziś, w czwartek, dnia 7 grudnia br. o godzinie 11 wiecz. w teatrze „Słońce".**

Chór Dana — te dwa słowa starczą za wszelką reklamę! Możemy być pewni że najpopularniejszy ten zespół zachwycić musi bez wyjątku wszystkich. 3 razy dotychczas **Chór DANA** występował w Poznaniu a **powodzenie zawsze było ogromne!**

Nic w tem bynajmniej dziwnego. Kto kiedykolwiek słyszał w życiu **Chór DANA** — ten napewno nie zapomni nigdy tego wrażenia, jakie pozostawia po sobie prześliczny śpiew tego świetnego zespołu. Słuchając **Chóru Dana** przymykamy w zachwyceniu oczy i mamy wrażenie, że dusza nasza śni... Obojętne co śpiewają. Czy będzie to cudowne tango czy pieśń miłosna, czy frywolna piosenka żołnierska, czy też smętna kołysanka — wszystko w wykonaniu **Chóru Dana** jest zachwycające!

Tym razem Chór Dana wykona zupełnie nowy, rewelacyjny program! W Wieczorze czwartkowym udział przyjmie urocza gwiazda teatru „Morskie Oko" **Marja Nobisówna** oraz najznakomitszy polski piosenkarz **Mieczysław Fogg.**

Jedyny występ **Chóru Dana** wywołał olbrzymie zainteresowanie w całem mieście — należy więc pośpieszyć się z zakupem biletów, które są do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20. Tel. 56-38. portj. 761

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE"

W piątek 8 — w sobotę 9 i w niedzielę 10 grudnia r. b. o godz. 11 wiecz.

Najpiękniejsze arcydzieło filmowe sezonu realizacji W. G. Pabsta

DON KISZOT

W roli tytułowej śpiewak królów i król śpiewaków

SZALAPIN

Bilety są wcześniej do nabycia w Firmie S. Kałamajski. portj. 760

Opóźniona ekspertyza przyczyną rehabilitacji Ogrodowskiego

Położenie Stanisława Ogrodowskiego po zwolnieniu z więzienia było tragiczne. Wyszedł on jak rozbitek w dosłownem znaczeniu tego słowa. Wkrótkim czasie utracił rodzinę a ciężkie podejrzenia odzierały go ze czci. Był bezdomny i bez środków do życia. Do mieszkania na Przemysłowej wracać nie mógł, gdyż było ono zapieczętowane przez władze, prowadzące śledztwo. W dodatku, w czasie, gdy znajdował się w więzieniu, okradziono go. Dach i chwilowe schronienie dali mu życzliwi koledzy.

Ostatecznie, jak się dowiadujemy, mieszkanie zostało przez władze otwarte. Ogrodowski otrzymał klucze i mieszka tam od wtorku. Był też obecny podczas terminu lokalnego, przeprowadzonego przez władze sądowe.

Ujawnienie prawdziwego mordercy, które przyczyniło się do całkowitej rehabilitacji niewinnie posądzonego, jest dziełem niezwykłego w dziejach kryminalistyki przypadku. Materjały, zebrane podczas dochodzeń przeciwko Ogrodowskiemu, nie były wystarczające do jego zasądzenia. O procesie w trybie doraźnym wogóle nie mogło być mowy. Szczęśliwym zaś przypadkiem, który umożliwił całkowitą rehabilitację niewinnie posądzonego, była niewątpliwie ekspertyza włosów, dokonana przez instytut medycyny sądowej. Pierwsze badanie identyczności włosów nie dawało całkowitej pewności. Ukończenie tej próby doznało niespodziewanie dużej zwłoki, wskutek wielkiego nawału pracy w instytucie z powodu rozpraw w trybie doraźnym w Bydgoszczy i Inowrocławiu. Wskutek tego dopiero w siódmym tygodniu po aresztowaniu ponownie wzięto próbę włosów Ogrodowskiego i dopiero wówczas zaczęto prowadzić ponowne badania.

W tym samym czasie padło słabe stosunkowo podejrzenie na rzeczywistego sprawcę zbrodni, bandytę Łabędziewicza. Po kilku dniach nastąpiło jego aresztowanie i niebawem ujawnione zostały pewne fakty, pod naporem których zbrodniarz przyznał się do morderstwa. Znamiennym szczegółem, charakteryzującym zachowanie się bandyty, jest fakt, że niezwykle pilnie interesował się on losem aresztowanego Ogrodowskiego i prawie codziennie dowiadywał się w prokuraturze o postępach śledztwa.

Na ekspertyzie włosów, przeprowadzanej przez instytut medycyny sądowej, jako na ważnej próbie dowodowej, sądowi bardzo zależało. Przed wydaniem orzeczenia podejrzanego nie zamierzano zwolnić. Gdyby ekspertyza włosów nie doznała tak dużej zwłoki, zwolnienie Ogrodowskiego byłoby nastąpiło przed ujawnieniem podejrzeń, które przyczyniły się do aresztowania Łabędziewicza. W takiej jednak sytuacji interesujący się sprawą Ogrodowskiego i postępami śledztwa morderca byłby niewątpliwie zbiegł i ukrył się. Ponieważ zaś nie było na niego podejrzeń, nie byłby zapewne poszukiwany a zwolniony z powodu braku dowodów Ogrodowski nie mógłby się zrehabilitować w opinji publicznej. (kl.)

Proces o odszkodowanie

Warszawska wytwórnia filmowa uprosiła dyr. Rudkowskiego o zwolnienie w dniu wczorajszym p. Jadzi Andrzejewskiej dla odbycia kilkugodzinnych zdjęć filmowych, zobowiązując się przytem, że wieczorny spektakl „Dziewcząt w mundurkach" odbędzie się, ponieważ p. Andrzejewska przybędzie samolotem z Warszawy o godzinie 2-giej.

Z powodu mgły i wielkiej śnieżycy przelot był niemożliwy i p. Andrzejewska przyjechała dopiero o godz. 11 wieczorem, wskutek czego przedstawienie wczorajsze „Dziewcząt w mundurkach" musiało być odwołane. Dyr. Rudkowski występuje na drogę sądową o odszkodowanie za poniesione straty z powodu odwołania spektaklu.

Wiadomości potoczne

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Sekcja Misyjna Sodalicji Pań Zawodu Kupieckiego** urządza w niedzielę, dnia 10 grudnia o godz. 17 w sali Amarantowej Domu Pozn. Kolei Elektr. „Herbatkę", urozmaiconą śpiewami oraz występami artystycznemi i humorystycznemi. Wstęp wolny! Czysty zysk przeznacza się na zakup motocyklu dla polskich misjonarzy.

— * **Znana chlubnie w Polsce Fabryka Sukna,** Molenda i Syn, której oddział sprzedaży detalicznej w Poznaniu mieści się przy pl. Św. Krzyskim 1, przenosi swoje magazyny z pierwszego piętra na parter tego samego domu. Wejście z narożnika.

KALENDARZYK

Czwartek, 7 grudnia 1933.

Słońce: wschód 7,47 — zachód 15,41 — długość dnia 7 godzin 54 min.
Księżyc: wschód 20,44 — zachód 11,29 — przed ostatnią kwadrą.
Kal. rzk.: Ambroży — jutro Niep. Pocz. N. M. P.
Kal. słow.: Ludomyśl — jutro Boguwol.

Zebrania

Dziś o 18 Stow. Oficerów w stanie spoczynku, w ognisku al. Marcinkowskiego 3.
o 18 Hufiec III Harcerzy — odprawa drużynowych w harcówce 20 P. D. H., ul. Działyńskich 4;
o 18,30 Tow Ogródków Działkowych im. Tad. Kościuszki, u p. Zielińskiego, ul. Rolna;
o 19 Tow. Uczestn. Powstania Wlkp. (Wilda), u p. Zawadki, G. Wilda 75;
o 19,15 Tow. Ogródków Działk. im. J. Chociszewskiego (Św. Łazarz) u p. Przybylskiego, Rynek Św. Łazarski 18;
o 19,30 Tow Sportowe Wędkarzy „Warta" u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;
o 19,30 Zw Hallerczyków, w salce na Św Marcinie 65;
o 19,30 Koło Absolwentek II Szkoły Wydziałowej w auli.
o 19,30 „Sokół" (Jeżyce) — apel w sali ćwiczeń, ul Słowackiego;
o 20 Tow. Uczniów Handl., w ognisku, al Marcinkowskiego 26;
o 20 Koło Muzyczno-Scen. „Dzwon" (Jeżyce), u p. Frąckowiaka, ulica Kraszewskiego 16.

Jutro o 11 Sodalicja Pań Akademiczek, w szkole społecznej, ul. Podgórna nr. 12 b; o godz. 9 naboż. w kaplicy, ul. Zielona 2;
o 12 Tow. Muzyczno-Sceniczne „Do-Re-Mi" — zebranie konstytucyjne w sali rest. Teatru Wielkiego.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — koncert symfoniczny.
Teatr Polski: Dziś — „Moja panna mama" (premjera).
Teatr Nowy: Dziś — „Dziewczęta w mundurkach".

TEATRY

Dziś koncert symfoniczny

Dziś, we czwartek, koncert symfoniczny, którym dyryguje znany kapelmistrz Mikołaj van der Pals. Pod jego kierownictwem orkiestra wykona: Czajkowskiego symfonję IV. f-moll, Sibelinsa uwerturę „Burza" oraz koncert skrzypcowy h-moll Saint-Saensa.

Z Teatru Polskiego

Dziś premjera lekkiej komedji Verneuil'a p. t. „Moja panna mama" w reżyserji K. Szuberta.

Jutro po południu po cenach zniżonych arcykomiczna krotochwila „On i jego sobowtór", która zdobyła nieprawdopodobne powodzenie.

Z Teatru Nowego

Dziś, w piątek i w sobotę, rewelacyjne „Dziewczęta w mundurkach" z Jadzią Andrzejewską w doskonałej kreacji Manueli.

Św Mikołaj przybędzie do Teatru Nowego w piątek o godz. 3 pop. i podczas pięknej bajeczki „Królewna Śnieżka" będzie obdarowywał te dzieci, dla których brakło na ostatniem przedstawieniu biletów.

Występy Jadwigi Zaklickiej w słonecznej komedji „Szczęście w domu" rozpoczną się w przyszłym tygodniu. Inscenizacja i reżyserja Teofila Trzcińskiego.

Młodzież Wszechpolska — Związek Akademicki

Dziś, we czwartek, o godz. 20 w lokalu własnym (św. Marcin 65) odbędzie się **zebranie ogólne** z referatem kol. Matlachowskiego, prezesa Młodzieży Wszechp. we Lwowie n. t. **„Żydzi na tle dziejów".**

Obecność członków i kandydatów obowiązkowa.

Smiały napad rabunkowy

Bandyta, porwawszy worek z pieniędzmi, umknął wynajętym samochodem

Berlin. (Tel. wł.) Niezwykle śmiałego napadu rabunkowego dokonano wczoraj po południu na posłańca kasowego tow. kopalnianego w Obermassen. Napadnięty, niejaki Fehlich udał się samochodem z pieniędzmi, przeznaczonemi na wypłatę górników do Obermassen. W chwili, gdy opuszczał samochód, nieujawniony dotychczas osobnik dał z tyłu do Fehlicha dwa strzały, które trafiły go w plecy i zraniły ciężko. Napastnik zrabował następnie worek z bilonem w kwocie 4 tys. marek i ulotnił się wynajętym samochodem, którym przybył z Dortmundu. Po drodze porzucił tekę z zawartością 7 800 marek w banknotach.

Władze wszczęły natychmiast dochodzenia, lecz dotychczas nie zdołały odnaleźć śladu po bandycie. Odnaleziono jedynie dorożkę samochodową, którą napastnik przyjechał i odjechał, jednakże, jak się okazało, kierowca dorożki nie był w sprawę wtajemniczony i o napadzie nic nie wiedział.

Akademja Morska w Poznaniu

„Pomerania", korporacja studentów Uniwersytetu Poznańskiego, obchodzi dnia 8 grudnia 1933 roku dziesięciolecie swego istnienia. Korporacja „Pomerania" skupia w swych szeregach młodzież pomorską, pragnąc wpoić w nią głęboką miłość do morza polskiego i pomorskiej ziemi. Wśród społeczeństwa szerzy propagandę pomorską za pośrednictwem swych wydawnictw. W działalności swej Korporacja „Pomerania" może się poszczycić wydaniem serji pocztówek z podobiznami wybitnych Pomorzan, oraz popularnych broszur i roczników.

Chcąc wzorem lat ubiegłych zamanifestować, że kwestja pomorska i dostępu od morza jest jednem z najważniejszych zagadnień państwowych, Korporacja „Pomerania" urządza dnia 8 grudnia b. r. w auli Uniwersytetu Poznańskiego wielką akademję morską z przemówieniem b. ministra przemysłu i handlu inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego. Ze względu na odczyt znakomitego znawcy zagadnień morskich, popularnie zwanego „admirałem wybrzeża polskiego", zainteresowanie akademją wśród społeczeństwa jest ogromne.

Dalszy program akademji wypełnią: przemówienie prof. dr. Dembińskiego, pieśni w wykonaniu artysty operowego Wolińskiego, oraz znakomitego chóru „Echa". Stronę muzyczną wypełni orkiestra 57 pułku.

Mozarta „Cosi fan tutte"

W najbliższą niedzielę Teatr Wielki występuje z pierwszą w tym sezonie premjerą operową, która zapozna naszych melomanów z niegraną jeszcze w Polsce, przepiękną i arcywesołą operą Mozarta „Cosi fan tutte". („Takie one wszystkie"). Do tego święta muzyki operowej zespół operowy przygotowuje się od tygodni w intensywnych próbach, odbywających się pod osobistem kierownictwem dyr. Latoszewskiego, który też stanie przy pulpicie kapelmistrzowskim — przy nadchodzącej premjerze.

Dyrekcja przykłada wszelkich starań, aby to pierwsze w Polsce przedstawienie genjalnej opery Mozarta wypadło rewelacyjnie. To też nie zaniedbuje żadnego szczegółu inscenizacyjno-muzycznego dla godnego reprezentowania tego arcydzieła, którego reżyserja spoczywa w rękach wytrawnej znawczyni stylu Mozarta p. Marji Janowskiej, a strona dekoracyjna pozostaje pod opieką świetnego inscenizatora p. Zygmunta Szpingera, który skomponował rewelacyjne obrazy, pełne barw i światła. Na scenie usłyszymy najświetniejsze siły zespołu, które z niezwykłą starannością i artyzmem wystudjowały dzieło Mozartowskie. W „Cosi fan tutte" wystąpią pp. Olgina (Fiordiligi), Hupertowa (Dorabella) Fontanówna (Despina) oraz pp. Woliński (Ferrando), Gabryszewski (Guglielmo) i Karpacki (Don Alfonso).

Premjera niegranej dotąd w Polsce opery Mozarta wzbudziła zainteresowanie w sferach muzycznych całego kraju i cieszyć się należy, że właśnie Poznań, mimo trudnych warunków zdobywa się na tę rewelacyjną premjerę, która stanie się niewątpliwie nietylko wielkiem wydarzeniem artystycznem, ale i towarzyskiem najbliższej niedzieli.

KINO „APOLLO"
W piątek 8 grudnia rb. o godz. 3 po poł.
DLA WAS KOCHANI MILUSIŃSCY
wielki specjalny program
ŚMIECHU i ZABAWY
z udziałem **naszych genjalnych malców-artystów (NASZA MAŁA BANDA)**
Bilety od **40** gr Bilety od **40** gr
portj. 759

KRONIKA GOSPODARCZA

— **Władze administracyjne podjęły badania** w sprawie sprzedaży produktów naftowych, chcąc obniżyć ich cenę. (w.)

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 6. 12 1933 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była nadal mocna.

Z pożyczek państwowych zwyżkowała ponownie 5% poż. konwers. notując 51½% w placeniu. Pozatem płacono za mniejsze ilości 4% premj. dolarowe 48½ bez notowania, zaś za większe ilości po 49¼, w końcu płacono za 3% poż. budowl. 38.— przy większym braku materjału.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. zauważa się dotkliwy brak materjału w 4½% dolarowych listach zastawnych po 36% (przy kursie dolara 5.76), również płacono za 4% listy zast. konwert 39% oraz za 4½% złotowe listy zast. 40%.

Z akcyj bankowych poszukiwano Bank Polski po 80.—.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału)

5% pożyczka konwersyjna 51½% P.
4½% dolarowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 a 5 76 36% P.
4% listy zastaw. konw. ostempl. P. Z. K. 39% P.

(Kurs w złotych)

4% poż. premj dol., serja III 49 25 +
4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r. 1933 40.— P.
3% poż. budowl, serja I 38.— P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em 80.— P.
Tendencja mocna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6. 12. 1933 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Gdańsk	173 20	173,63	172,77
Holandja	358 15	359,05	357,25
Kopenhaga	129,75	130,40	129,10
Londyn	28,95	29,077	28.779
N. Jork, czek	5,60	5,63	5.57
N. Jork, kabel	5,62	5 64	5.58
Oslo	145,50	146,2[illegible]	144.78
Szwajcarja	172,48	172,91	172.05
Włochy	46,94	47,06	46,82
Berlin	212.49		

Tendencja przeważnie słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż. bud.	38.20	
4% poż. inwest.	104 00—	104,25
4% poż. inwest. ser.	107,50	
5% poż. konwers.	52.00	
5% poż. kolejowa	47,50	
4% poż. premj dol.	49,00—	48,90
7% poż. stabiliz.	54,00—	54,25

Tendencja przeważnie słabsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	81,00—	80,75
Kijewski	11.00	
Ciechanów bez kuponu za r. 1932 i 1933.		
Lilpop	10.60—	10,50
Haberbusch	38 50	

Tendencja przeważnie słabsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg, reszta za 100 kg.

Berlin, 6. 12. 1933 r.

Pszenica march. 76—77 kg. fr Berlin	191,00 i sp.
Tendencja spokojna.	
Pszenica march. 79 kg fr. Berlin	192,00
Tendencja spokojna.	
żyto march. 72—73 kg fr. Berlin	158.00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień dobry fr Berlin	181,00—186,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr. Berlin	173,00—179,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy dwurzędny fr Berlin	172,00—181,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy czterorzędny fr Berlin	163,00—169,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień dobry od st march	172,00—177,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march	164,00—170,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy dwurzędny od st. march	163,00—172,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy czterorzędny od st. march	157,00—160,00
Tendencja spokojna.	
Owies march fr Berlin	153,00—157,00
Tendencja spokojna.	
Owies march od st march.	144,00—148 00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna wyb krajowa (0—41%)	31,40— 32,40
Tendencja stała.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30,40— 31,40
Tendencja stała	
Mąka pszenna piekarska 41—70%)	25,40— 26,40
Tendencja stała.	
Mąka żytnia (0—70%)	21,60— 22,60
Tendencja stała.	
Otręby pszenne	12,00— 12,25
Tendencja mocna.	
Otręby żytnie	10.30— 10,60
Tendencja mocna.	
Groch Victoria	40.00— 45,00
Groch drobny jadalny	33,00— 37,00
Groch pastewny	19,00— 22.00
Peluszka	17,00— 18.50
Bób	17,00— 18,00
Kuchy lniane 37%	12.60— 12.70
Kuchy z orzecha ziemn 50%	10,50— 10 60
Kuchy mielone 50%	10.90— 11,00
Wytłoki suche	9,80— 9,90
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	9.10
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	9.30
Płatki ziemniaczane	14,30

Ogólna tendencja spokojna.

Notowania dewiz z dnia 6 grudnia 1933

(Obsługa radjotelegraficzna P A T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	5	=	100 zł	—	57,68	47,025	29,—	17,90	—	331,—	57,95	79,35
Poznań	5	—	100 zł	—	57,68	47,025	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	3	173 52	100 Gd gld	173.20	—	81,42	—	—	—	—	—	—
Berlin	4	212.34	100 R. M.	212,49	122,46	—	13,64	37,—	609,—	801,50	123,05	168,95
Belgja	3½	123 94	100 belg.	—	72,33	58,30	23,39	21,80	354,—	—	71,75	—
Bukareszt	6	172 —	100 l.	—	—	2,488	550,—	—	—	—	—	—
Budapeszt	4½	155 90	100 pengo	—	—	—	25,—	—	—	—	—	124,29
Holandja	2½	358 31	100 gld hol.	358,15	206,59	168,73	808,—	63,10	1027,—	13,56	207,75	285,18
Kopenhaga	3	238.88	100 k d	129,75	74,60	60,89	22,39	22,90	—	492,—	—	102,25
Londyn	2	43 38	1 funt szterl.	28,95	16,68	13,63	—	5,11	83,02	—	16,83	23,05
Nowy York	2	8.91 41	1 dolar	5,60	323,63	2,637	515,—	—	16,10	21,35	3,23	—
Paryż	2½	34.92	100 fr franc.	34,86	20,10	16,40	83,03	—	—	132,—	20,21	27,75
Praga	3½	180.62	100 k. cz.	—	15,26	12,425	109,—	4,73	—	—	15,33	—
Rzym	3½	172.—	100 l.	46,94	—	22,08	61,72	8,28	134,65	—	27,21	—
Szwajcarja	2	172.—	100 fr. szwajc.	172,48	99,55	81,12	16,78	30,30	494,—	—	—	—
Sztokholm	3	238 88	100 k. szw	149,85	86,10	70,33	19,39	26,45	—	569,—	86,80	—
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	—	—	48,05	—	18,—	—	475,—	72,60	—

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Rutynowanego zbożowca na stanowisko
kierownika
Spółdzielni Rolniczo-Handlowej poszukujemy od zaraz. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę fachową z długoletnią praktyką. — Zgłoszenia należy kierować do Kurjera Poznańskiego pod **zg 20676**

ZAJĄCE
bez skórki zł **2,40—2,50**
DZIKIE KRÓLIKI — BAŻANTY — KURY — Młode GOŁĘBIE — GĘSI tuczone w całości i dzielone
poleca tylko towar pierwszorzędnej jakości
Leszczyński Dom Eksportowy
Gwarna 11 Poznań Tel. 19-27
portj. 762

Sprzedam
futro męskie. Piotra Wawrzyniaka 5. m. 1. zdg 94 044

1. SPRZEDAŻE

Samowar
rosyjski. Gwarna 8. — 12. zdr 94 273

26. ROZRYWKA

Kino „Odeon"
Wielki film erotyczny „Grzech" Joanna Grawfort. Nadprogram kolorowy dodatek „Jaś i Małgosia". portj. 756

Jan Kiepura
śpiewa po polsku „Signorina" i „Ninon uśmiechnij się" w filmie „Zdobyć Cię muszę" w kinie „Sfinks". zdr 94 133

27. SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Gorzelany
poszukuje posady na trzy miesiące odpędzenia kontyngentu pięćset złotych. stołowania samotny, lat 45 Adres Poznań ul. Rybaki dom czternaście mieszkanie dwanaście, Kirhet. zdg 94 029

Dziewczyna
z gotowaniem, z szyciem dla dzieci do pomocy w składzie do wszystkiego poszukuje posady od zaraz Oferty Kurjer Poznański zdg 94 080

Mistrz młynarski
poszukuje kierownictwa młyna z dobremi świadectwami. Przyjmie posadę zaraz. Konin ul. Podgórna 4. Z. Górski. n 6 839

Dziewczyna
uczciwa poszukuje posługi do godziny 4 lub 5 po południu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego rg 4580

Praczka
czysto pierze. poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 94 043

Rolnik
lat 27 z wyższem wykształceniem praktyką i dobremi poleceniami szuka odpowiedniej posady Oferty Kurjer Poznański zdg 93 848

Przedpłata na miesiąc grudzień 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.